

Ocena Sejmu IX kadencji i oczekiwania wobec nowego

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



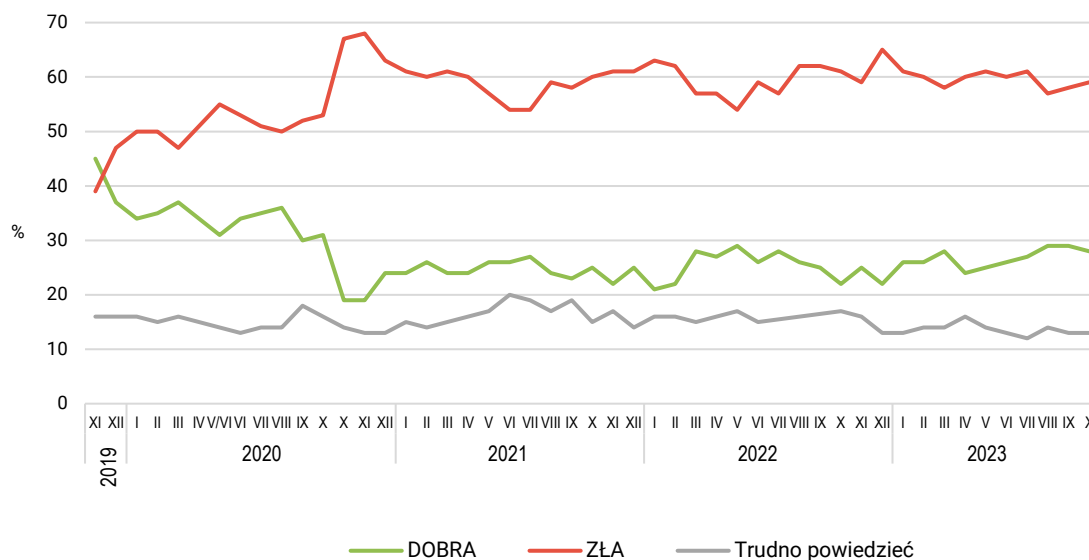
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Zawsze, gdy badanie przypada na koniec kadencji Sejmu, prosimy respondentów o jego szczegółową ocenę¹. Zanim do niej przejdziemy, spójrzmy na oceny, jakie Sejmowi IX kadencji wystawiali respondenci regularnych, powtarzanych co kilka miesięcy sondaży dotyczących bieżących notowań działalności głównych instytucji państwa.

Wykres obejmuje okres czterech lat, od wyborów w roku 2019 do wyborów w roku 2023.

CBOS

RYS. 1. Oceny działalności Sejmu w latach 2019–2023



W listopadzie 2019 roku pytano o ocenę ustępującego Sejmu VIII kadencji.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (402) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

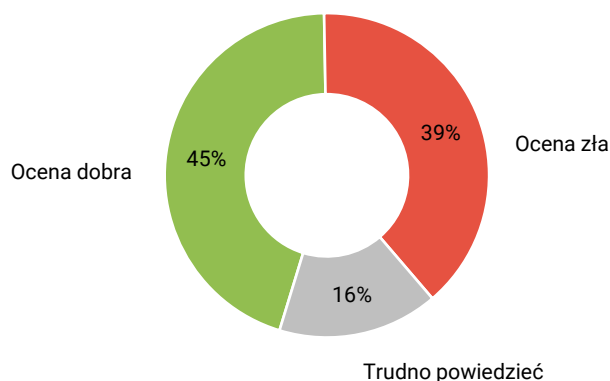
We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 2 do 11 października 2023 roku na próbie liczącej 1110 osób (w tym: 61,5% metodą CAPI, 25,0% – CATI i 13,4% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

Cztery lata temu, kiedy kończyła się poprzednia, VIII kadencja Sejmu, jego działalność była relatywnie dobrze oceniana. Doszło nawet (w listopadzie 2019 roku, a więc w sondażu przeprowadzonym już po wyborach) do wyraźnej przewagi ocen pozytywnych (45%) nad negatywnymi (39%), co jest rzadkością w naszych badaniach.

CBOS

RYS. 2. Ocena działalności Sejmu VIII kadencji w listopadzie 2019 roku

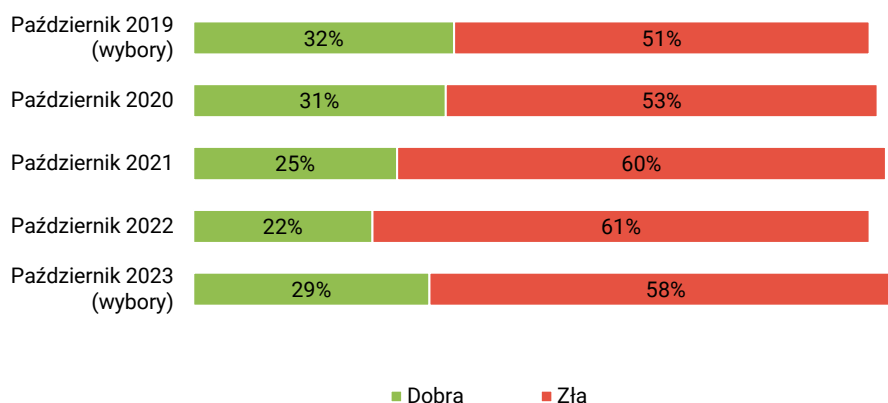


Średnia ocen dobrych z okresu VIII kadencji Sejmu wyniosła 27%, a ocen złych – 57%.

Rysunek 3 przedstawia dynamikę ocen Sejmu w kolejnych latach, począwszy od wyborów w październiku 2019 roku (ocena Sejmu VIII kadencji), a kończąc na wyborach w październiku 2023 roku (od 2020 roku – oceny Sejmu IX kadencji).

CBOS

RYS. 3. Sejm VIII i IX kadencji – oceny działalności



Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Największy odsetek ocen pozytywnych odnotowano w ostatnim roku działalności Sejmu VIII kadencji i w pierwszym roku prac Sejmu IX kadencji, a następnie w kolejnym roku wyborczym, czyli w 2023.

Przejdźmy teraz od ogólnego wskaźnika aprobaty, mierzonego w długim okresie, do całościowej oceny działalności, wystawianej kolejnym Sejmom na koniec kadencji.

Ocena ta w przypadku Sejmu IX kadencji wypada lepiej niż w przypadku większości poprzednich Sejmów: 16% osób stwierdziło, że „Udało mu się rozwiązać wiele ważnych dla kraju spraw”, co jest drugim spośród najwyższych wyników w dotychczasowych notowaniach. Najwyższy jak dotąd odsetek takich wskazań (25%) zanotował Sejm VIII kadencji.

Ocenę „Dużo zrobił, ale też dużo zaniedbał” wybrała największa grupa badanych – 39%. Podobnie było w przypadku trzech poprzednich kadencji parlamentu. Wcześniej – oceniając Sejm IV, V i VI kadencji – respondenci najczęściej wybierali opinię „Praktycznie nic nie zrobił – najważniejsze dla kraju sprawy nadal są nierozwiązane”.

Wyjątkowość oceny Sejmu IX kadencji polega niewątpliwie na najwyższym spośród dotąd notowanych odsetku opinii „Jego działalność była szkodliwa dla kraju”. Mamy więc jeden z najwyższych odsetków opinii skrajnie pozytywnych i najwyższy – skrajnie negatywnych.

Podobna skala polaryzacji opinii miała miejsce cztery lata temu, jednak niższy był wówczas odsetek osób twierdzących, że działalność Sejmu była szkodliwa.

Fakt, że dwie ostatnie kadencje Sejmu zostały ocenione w sposób tak silnie spolaryzowany, niewątpliwie stanowi przejaw podziału społeczeństwa na dwa obozy, który w tym okresie wyraźnie się zaostrzył.

TABELA 1

Ocena działalności Sejmu od początku kadencji do momentu badania

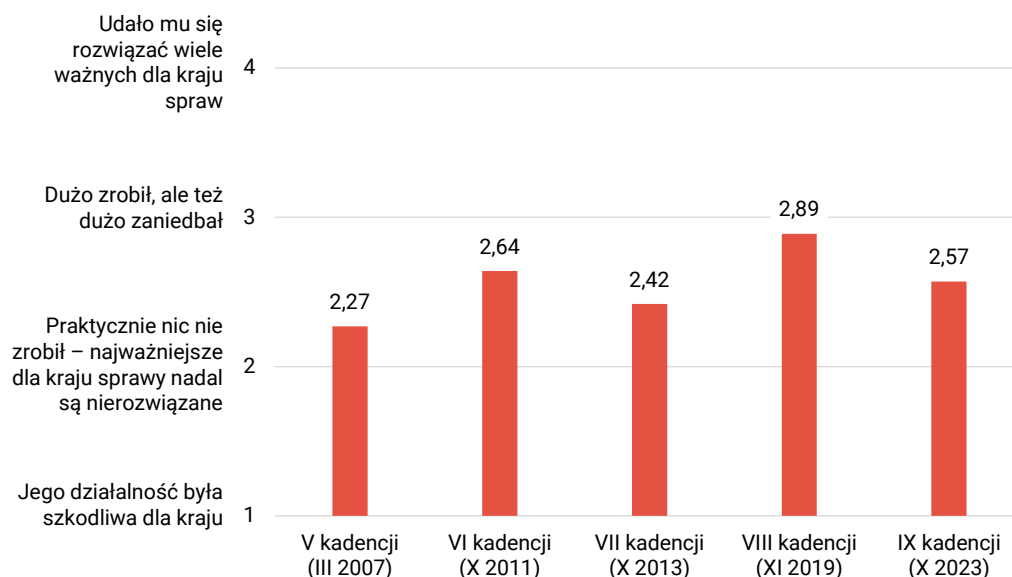
| Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność Sejmu IX kadencji w ciągu czterech lat jego urzędowania? | Wskazania respondentów dotyczące Sejmu: | | | | | | | | | | |
|--|---|-----------|--------------|-------------|--------|------------|-------------|--------|--------------|---------------|-------------|
| | II kadencji | | III kadencji | IV kadencji | | V kadencji | VI kadencji | | VII kadencji | VIII kadencji | IX kadencji |
| | VII 1996 | VIII 1997 | XI 1999 | XI 2002 | V 2005 | III 2007 | IX 2009 | X 2011 | X 2013 | XI 2019 | X 2023 |
| w procentach | | | | | | | | | | | |
| Udało mu się rozwiązać wiele ważnych dla kraju spraw | 6 | 8 | 4 | 5 | 1 | 2 | 2 | 5 | 3 | 25 | 16 |
| Dużo zrobił, ale też dużo zaniedbał | 50 | 58 | 55 | 47 | 30 | 28 | 41 | 50 | 40 | 42 | 39 |
| Praktycznie nic nie zrobił – najważniejsze dla kraju sprawy nadal są nierozwiązane | 32 | 23 | 35 | 37 | 51 | 54 | 44 | 34 | 43 | 13 | 20 |
| Jego działalność była szkodliwa dla kraju* | - | - | - | - | 8 | 7 | 5 | 2 | 7 | 11 | 18 |
| Trudno powiedzieć | 12 | 11 | 6 | 12 | 10 | 9 | 8 | 9 | 7 | 9 | 6 |

* Do maja 2005 roku w zestawie odpowiedzi nie uwzględniano kategorii „Jego działalność była szkodliwa dla kraju”

Rysunek 4 w syntetyczny sposób pokazuje różnice pomiędzy ocenianymi kadencjami Sejmu, przy założeniu, że poszczególne elementy oceny składają się na ocenę łączną, wyrażoną w postaci średniej.

CBOS

RYS. 4. Syntetyczna (średnia) ocena Sejmu na skali od 1 do 4



Średnia ocena kadencji Sejmu, obliczona w następujący sposób: opinia „Udało mu się rozwiązać wiele ważnych dla kraju spraw” odpowiada wartości 4; opinia „Dużo zrobił, ale też dużo zaniedbał” odpowiada wartości 3; opinia „Praktycznie nic nie zrobił – najważniejsze dla kraju sprawy nadal są nierozwiązane” odpowiada wartości 2; opinia „Jego działalność była szkodliwa dla kraju” odpowiada wartości 1

Rysunek 4 obejmuje tylko pięć ostatnich kadencji Sejmu, ponieważ w okresie od II do IV kadencji pytanie było zadawane w inny sposób niż w następnych latach. Syntetyczne ujęcie oceny kolejnych Sejmów wskazuje, że poprzednia, VIII kadencja została oceniona najlepiej ze wszystkich, które CBOS dotychczas badał. Niewiele niższą notę otrzymał pierwszy spośród ocenianych, czyli Sejm II kadencji.

Najgorzej oceniono V kadencję Sejmu. Był to okres rządów Prawa i Sprawiedliwości w koalicji z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin. Kadencja po dwóch latach zakończyła się przedterminowymi wyborami.

Ciekawą prawidłowość można odnotować w ostatnich czterech kadencjach Sejmu.

Sejm VI kadencji, który wyłonił rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, otrzymał jedną z najwyższych ocen respondentów. Kolejna, VII kadencja to ponownie rządy PO-PSL, tym razem jednak oceny Sejmu należały do najniższych. Kolejne dwie kadencje – VIII i IX – obejmują rządy Prawa i Sprawiedliwości. I znów mamy tę samą sekwencję: VII kadencja otrzymała najwyższą z dotąd notowanych ocen, IX – jedną z najniższych.

Zapewne obserwujemy tu wielokrotnie opisywany proces „zużywania się władzy”. O tym, czy władza istotnie się „zużyła”, zawsze wyrokują wyborcy.

Główny czynnik zróżnicowania opinii w omawianej kwestii to oczywiście sympatie polityczne i cechy lub opinie, które mogą się z nimi wiązać.

Wśród zwolenników poglądu, że Sejmowi udało się rozwiązać wiele ważnych dla kraju spraw, wyróżniają się osoby deklarujące prawicowy światopogląd, a ponadto badani w wieku 65+ i respondenci o relatywnie niskich dochodach *per capita*. Z przeciwstawną opinią – że działalność Sejmu była szkodliwa dla kraju – szczególnie chętnie identyfikują się osoby młode, o lewicowych poglądach, mieszkańcy dużych miast, badani legitymujący się wyższym wykształceniem i często osoby piastujące kierownicze stanowiska.

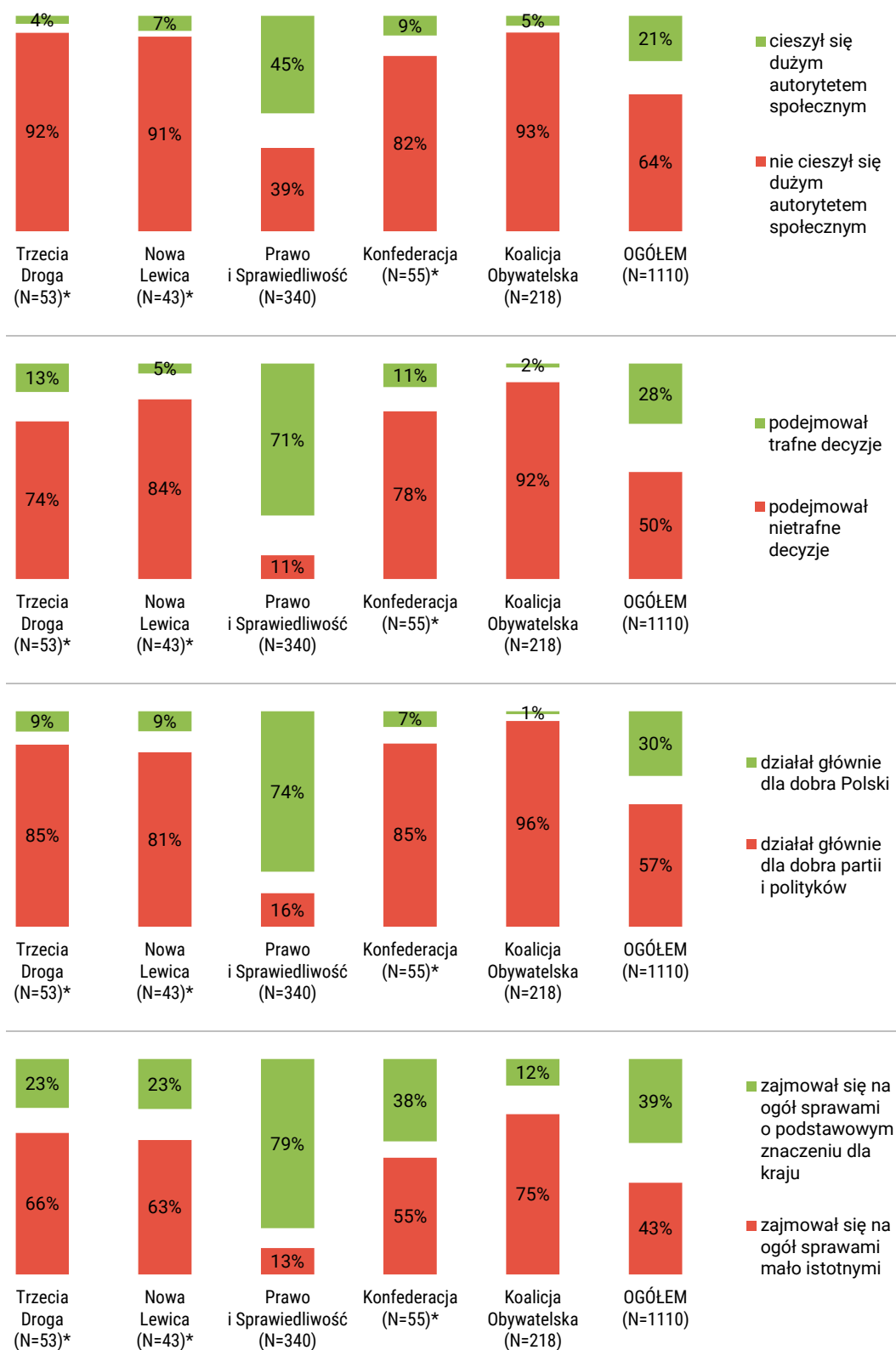
Kolejne wskaźniki oceny mijającej, IX kadencji Sejmu odnosiły się do: jego **autorytetu**, **decyzji**, jakie podejmował, działań Sejmu z **punktu widzenia dobra kraju** oraz **wagi spraw**, którymi się zajmował.

Wśród ogółu respondentów przeważa krytyczna opinia o odchodzącym Sejmie: że nie miał autorytetu w społeczeństwie (64%), że podejmował nietrafne decyzje (50%) oraz że działał głównie dla partii i polityków (57%). W kwestii wagi spraw, którymi Sejm się zajmował, poglądy są spolaryzowane: 43% respondentów uważa, że były one mało istotne, 39% – że były to sprawy o podstawowym znaczeniu dla kraju.

Wyniki przedstawione na rysunku 5 pokazują zróżnicowanie opinii na ten temat w zależności od tego, na jakie ugrupowanie respondenci zamierzali głosować w październikowych wyborach. Główna oś podziału biegnie między wyborcami Prawa i Sprawiedliwości (opinia zdecydowanie pozytywna) a wyborcami Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy (opinia zdecydowanie negatywna).

Rysunek 5 pozwala dokładnie prześledzić różnice w podejściu do oceny Sejmu IX kadencji wynikające z politycznych afiliacji respondentów. Potencjalni wyborcy Prawa i Sprawiedliwości są najbardziej skłonni wystawiać odchodzącemu Sejmowi wysoką ocenę. I tak się dzieje, z wyjątkiem kryterium autorytetu społecznego – w tym przypadku ocena jest raczej dobra niż bardzo dobra. Natomiast osoby deklarujące zamiar głosowania na pozostałe ugrupowania we wszystkich kategoriach wystawiają Sejmowi IX kadencji oceny wielokrotnie bardziej krytyczne niż wyborcy PiS. Tu z kolei w pewnym stopniu wyróżniają się potencjalni wyborcy Konfederacji WiN, którzy wyraźnie częściej niż wyborcy innych ugrupowań opozycyjnych (zwłaszcza KO) skłonni są jednak sądzić, że Sejm IX kadencji zajmował się sprawami o podstawowym znaczeniu dla kraju.

RYS. 5. Ocena szczegółowa Sejmu IX kadencji a deklarowane decyzje wyborcze



* Uwaga – niewielka liczebność zwolenników tego ugrupowania w próbie

Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ nie uwzględniono odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

NOWY SEJM – JAKI BĘDZIE?

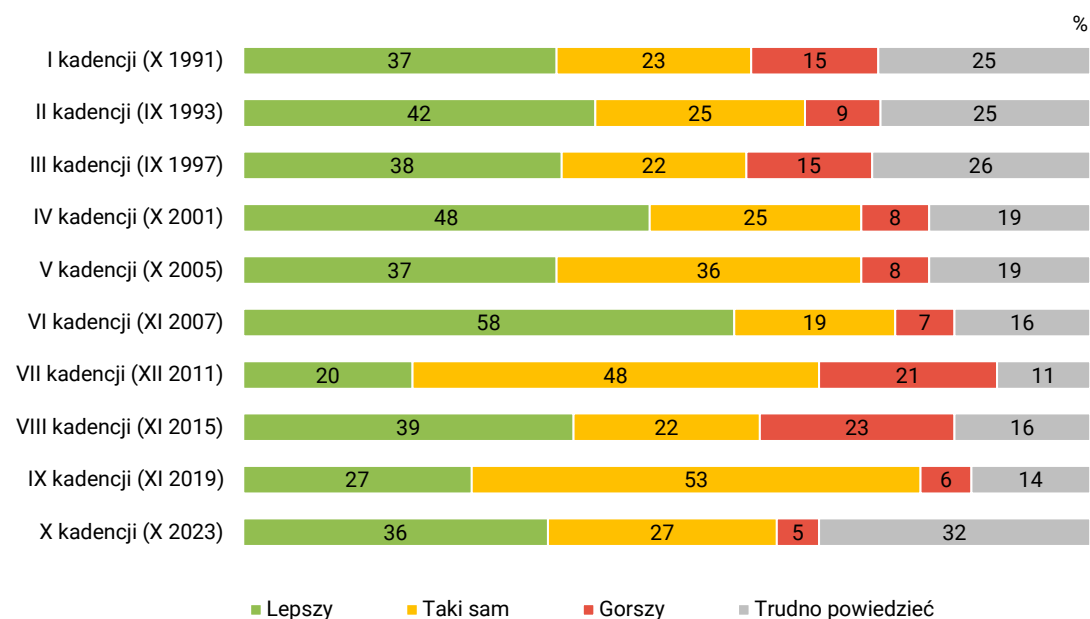
Tradycyjnie po zakończeniu kadencji Sejmu pytamy respondentów, jakie mają oczekiwania związane z nowo wybranym parlamentem. Ten wskaźnik mierzymy nieprzerwanie od I kadencji Sejmu.

TABELA 2

| Jak Pan(i) sądzi, czy nowo wybrany Sejm będzie lepszy, taki sam czy też gorszy od poprzedniego? | Wskazania respondentów dotyczące Sejmu | | | | | | | | | |
|---|--|-------------|--------------|-------------|------------|-------------|--------------|---------------|-------------|------------|
| | I kadencji | II kadencji | III kadencji | IV kadencji | V kadencji | VI kadencji | VII kadencji | VIII kadencji | IX kadencji | X kadencji |
| | X 1991 | IX 1993 | IX 1997 | X 2001 | X 2005 | XI 2007 | XII 2011 | XI 2015 | XI 2019 | X 2023 |
| | w procentach | | | | | | | | | |
| Lepszy | 37 | 42 | 38 | 48 | 37 | 58 | 20 | 39 | 27 | 36 |
| Taki sam | 23 | 25 | 22 | 25 | 36 | 19 | 48 | 22 | 53 | 27 |
| Gorszy | 15 | 9 | 15 | 8 | 8 | 7 | 21 | 23 | 6 | 5 |
| Trudno powiedzieć | 25 | 25 | 26 | 19 | 19 | 16 | 11 | 16 | 14 | 32 |

CBOS

RYS. 6. Jak Pan(i) sądzi, czy nowo wybrany Sejm będzie lepszy, taki sam czy też gorszy od poprzedniego?



Skala oczekiwań wobec nowo wybranego Sejmu (lub raczej: nadziei, jakie on wzbudza) nie jest ponadprzeciętnie duża. Co trzeci respondent spodziewa się, że będzie on lepszy od poprzedniego. W przeszłości ten wskaźnik bywał znacznie wyższy, na przykład po samorozwiązaniu Sejmu V kadencji i wyłonieniu Sejmu VI kadencji, w którym większość zdobyła koalicja PO-PSL – wtedy notowaliśmy rekordowo wysoki poziom oczekiwań wyrażonych opinią „Ten Sejm będzie lepszy od poprzedniego”. Z kolei przed następną, VII kadencją, podczas której ta sama koalicja kontynuowała

swoje rządy, rekordowo niski odsetek badanych spodziewał się, że będzie to kadencja lepsza od poprzedniej. Niewątpliwie wynikało to z faktu, że oczekiwano przede wszystkim kontynuacji (48%).

Obecnie także notujemy rekordy: najniższy poziom odsetka oczekiwań, że nowy Sejm będzie „gorszy” i jednocześnie najwyższy – deklaracji „Trudno powiedzieć”. Co to oznacza i z czego może wynikać? Przyjrzyjmy się zróżnicowaniom socjodemograficznym.

Odpowiedź „gorszy” pada bardzo rzadko we wszystkich grupach społeczno-demograficznych, nie ma tu zróżnicowania. W przypadku odpowiedzi „Trudno powiedzieć” jest ono także niewielkie, jednak kilka kategorii respondentów wyróżnia się pod tym względem i wydaje się, że są one nieprzypadkowe. **Młodzi ludzie rządziej niż inni** uchylają się od prognoz, natomiast **częściej niż inni** robią to osoby w wieku 55 lat lub starsze, emeryci oraz respondenci legitymujący się relatywnie niskim poziomem wykształcenia (podstawowym, zasadniczym zawodowym). Ta charakterystyka wskazuje nie tyle na elektorat PiS czy prawicy, ile raczej na te grupy społeczne, które mogą odczuwać niepokój, że nowy, być może liberalny rząd zmieni podejście do programów społecznych i transferów socjalnych.

Oczekiwania wobec nowego Sejmu różnią się przede wszystkim w zależności od **preferencji wyborczych**. Jeśli zwolenników ugrupowań, które w poprzednim Sejmie stanowiły opozycję, połączylibyśmy w jedną grupę, to trzy piąte spośród nich stwierdziłoby, że następny Sejm będzie lepszy od poprzedniego. Jest to zrozumiałe, skoro właśnie te partie dysponują większością w Sejmie i zamierzają stworzyć nowy rząd.

Spośród cech społeczno-demograficznych oczekiwaniu, że nowy Sejm będzie lepszy od odchodzącego, sprzyja zamieszkiwanie w małym lub w wielkim mieście, relatywnie wysoka pozycja zawodowa (kadry kierownicze, specjaliści, personel średniego szczebla, prywatni przedsiębiorcy), wysokie dochody *per capita* oraz lewicowy światopogląd.

WIZERUNEK POSŁA

W ostatnich dwóch pomiarach notujemy istotne zmiany w społecznym postrzeganiu posłów. Cztery lata temu po raz pierwszy w opinii społecznej motywacją finansowa w ubieganiu się o mandat posła ustąpiła pierwszeństwa pragnieniu posiadania władzy. Ta zmiana stereotypu okazała się trwała, utrzymała się także w badaniu podsumowującym obecną, IX kadencję Sejmu. Są też powody do optymizmu, jeśli chodzi o społeczne motywacje posłów – od roku 2019 wyraźnie wzrósł (obecnie do 30%) odsetek respondentów uważających, że parlamentarzyści kierują się w swojej działalności pragnieniem czynienia dobra i niesienia pomocy innym.

TABELA 3

| Kto decyduje się na to, by zostać posłem? Czy jest to człowiek, który przede wszystkim*: | Wskazania respondentów według terminów badań | | | | |
|---|--|---------|--------|---------|--------|
| | XI 1999 | XI 2007 | X 2011 | XI 2019 | X 2023 |
| | w procentach | | | | |
| – chce mieć dużo pieniędzy | 44 | 42 | 43 | 28 | 31 |
| – chce mieć władzę | 42 | 37 | 40 | 43 | 38 |
| – chce realizować program swojej partii | 29 | 28 | 24 | 28 | 34 |
| – lubi wygodne, łatwe i przyjemne życie | 26 | 23 | 24 | 17 | 20 |
| – chce być sławny, popularny | 24 | 20 | 23 | 16 | 13 |
| – chce pomóc innym, zrobić coś dobrego | 14 | 23 | 19 | 31 | 30 |
| Trudno powiedzieć | 4 | 5 | 4 | 6 | 6 |

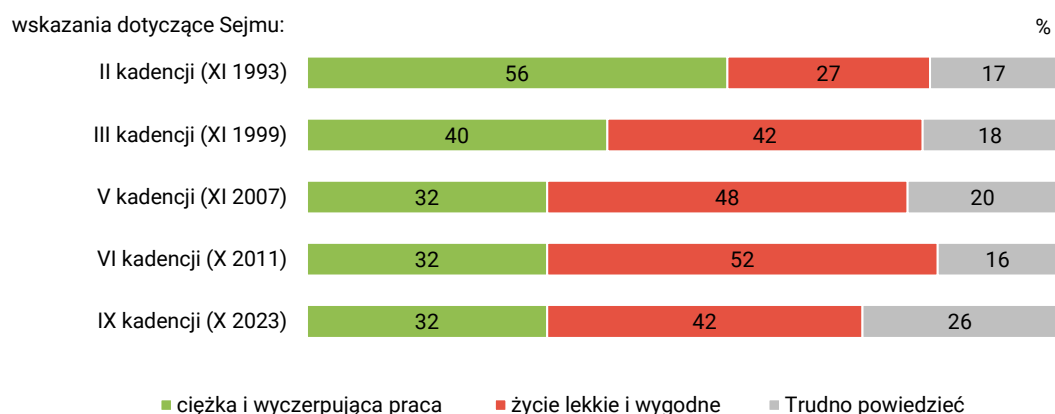
* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać dwie odpowiedzi

Pytania dotyczące charakteru pracy posłów i kompetencji potrzebnych do wykonywania tej pracy zadawaliśmy jak dotąd czterokrotnie, od II do VI kadencji, z przerwą na VII i VIII kadencję Sejmu. Piąty pomiar dotyczy kończącej się właśnie IX kadencji.

W przypadku Sejmu II kadencji mamy zauważalnie większą niż w późniejszych latach skłonność respondentów do wyrażania opinii, że praca posłów jest ciężka i wyczerpująca. Był to dość burzliwy w polskiej polityce okres rządów Hanny Suchockiej. Po uchwaleniu w maju 1992 roku wotum nieufności i nieprzyjęciu dymisji rządu przez prezydenta Wałęsę, działał on jeszcze do października 1993 roku, kiedy odbyły się kolejne wybory do Sejmu III kadencji. Po tych wyborach powołany został rząd koalicji SLD-PSL, kierowany przez Waldemara Pawłaka.

CBOS

RYS. 7. Działalność posła to:



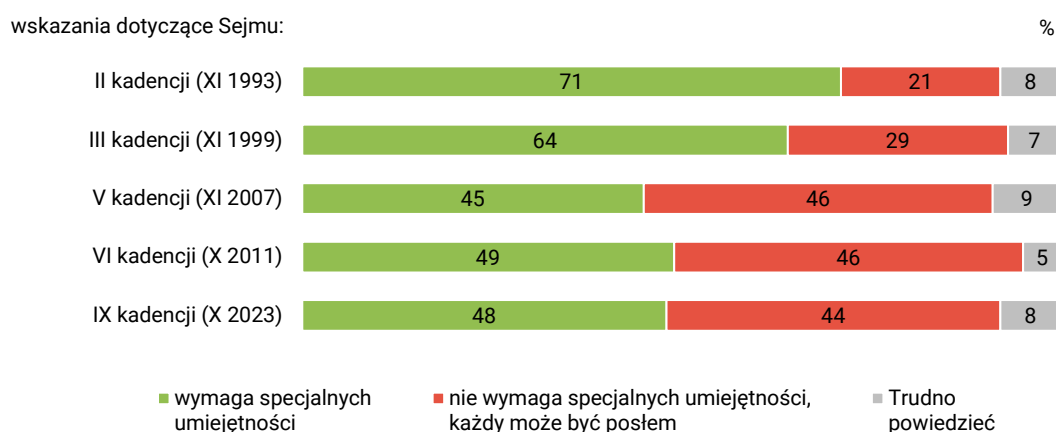
W tych okolicznościach, w listopadzie 1993 roku 56% respondentów wyraziło pogląd, że posłowie wykonują ciężką i wyczerpującą pracę. Być może, biorąc pod uwagę okoliczności, badani kładli nacisk zwłaszcza na przymiotnik „wyczerpująca”. Jak dotychczas jest to najwyższy poziom tego wskaźnika. Obecnie – w porównaniu z latami dziewięćdziesiątymi – zmieniły się nie tylko poglądy Polaków, ale także kategorie postrzegania polityki i szerzej – sfery życia publicznego. Mało prawdopodobne

jest też, aby dziś lub w najbliższej przyszłości jedynie 27% Polaków, jak w roku 1993, wyraziło pogląd, iż poseł to osoba, która wiezie lekkie i wygodne życie. Ten odsetek swój najwyższy poziom (52%) osiągnął w roku 2011, po zakończeniu VI kadencji Sejmu. Od III kadencji Sejmu aż do dziś najliczniejsza grupa badanych podziela właśnie tę opinię.

Kolejne oceniane kryterium dotyczy kompetencji, które są (lub nie są) potrzebne do tego, aby wykonywać pracę posła.

CBOS

RYS. 8. Działalność posła:



Przekonanie osób oceniających Sejm II kadencji, że praca posła jest ciężka i wyczerpująca, nie było przypadkowe. Zostało ono uzupełnione opinią, że nie jest to praca, którą może wykonywać każdy, ponieważ wymaga specjalnych umiejętności.

Słonność do wyrażania tego poglądu nieco zmniejszyła się po zakończeniu III kadencji Sejmu, ale wciąż dominowała w opiniach respondentów. Począwszy od V kadencji aż do dzisiaj kwestia, czy poseł musi czy nie musi dysponować szczególnymi kompetencjami, dzieli Polaków na dwie niemal równoliczne grupy.

W tej sytuacji warto sprawdzić, czy są jakieś cechy społeczno-demograficzne, które sprzyjają lub nie sprzyjają określonej opinii w tej kwestii.

„Działalność posła to życie lekkie i wygodne” – tak sądzą częściej od innych osoby do 35 roku życia, badani pracujący w usługach lub jako robotnicy wykwalifikowani, a także bezrobotni. Wyjątkowo liczną grupę zwolenników tego poglądu notujemy wśród respondentów, którzy oceniają swoje warunki materialne jako złe.

Przeciwny pogląd – że poseł wykonuje ciężką i wyczerpującą pracę – spotkamy zwłaszcza wśród osób starszych (60+), mieszkańców wielkich miast oraz ankietowanych deklarujących prawicowy światopogląd.

Z kolei opinia, że praca parlamentarna wymaga szczególnych umiejętności, bliska jest zwłaszcza osobom starszym, a także respondentom o stosunkowo niskim poziomie wykształcenia i statusie społecznym, pracującym jako robotnicy niewykwalifikowani, a również bezrobotnym, emerytom i rencistom. Skłonności do podzielenia tej opinii sprzyja prawicowy światopogląd, relatywnie wysoki poziom religijności, wyrażający się w regularnym lub nieco rzadszym (1-2 razy w miesiącu) uczestniczeniu w praktykach religijnych.

Co ciekawe, osoby chodzące do kościoła jedynie kilka razy w roku częściej od innych deklarują pogląd, że praca posła nie wymaga specjalnych umiejętności. Inne cechy, które temu sprzyjają, to: poglądy centrowe, średni status materialny (3-4 tys. zł miesięcznie na osobę w rodzinie), praca w rolnictwie lub na własny rachunek, a także praca biurowa. Opinię tę podzielają również technicy, personel średniego szczebla, osoby w średnim wieku (45-55 lat) oraz zamieszkujące w dużych miastach (liczących od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców).



Poprzednia, VIII kadencja Sejmu była stosunkowo dobrze oceniana przez respondentów. Doszło wówczas do rzadkiej sytuacji, kiedy ocen pozytywnych było więcej niż negatywnych. Po zakończeniu IX kadencji ocena działalności Sejmu wypada lepiej niż w poprzednich latach, jednak gorzej niż na początku kadencji.

Cztery ostatnie kadencje Sejmu miały szczególny charakter. Najpierw przez dwie kadencje rządziła większość PO-PSL, a następnie przez kolejne dwie kadencje – większość stworzona przez PiS. Obserwowaliśmy w tym okresie powtarzającą się, bardzo podobną sekwencję: pierwsza kadencja – wysokie oceny, druga – niskie oceny i utrata większości.

Dotychczas żadnemu ugrupowaniu ani koalicji nie udało się rządzić przez więcej niż dwie kadencje. Proces „zużywania się” władzy jak dotąd wydaje się nieunikniony. Jednocześnie w ostatnich ośmiu latach znacznie nasilił się antagonizm między głównymi ugrupowaniami na scenie politycznej, który przełożył się na silną polaryzację preferencji politycznych w społeczeństwie. Przybrał on postać podziału na „dobrych i złych” albo „swoich i obcych” i wydaje się coraz bardziej wszechogarniający.

Dopóki ten podział będzie efektywny w przysparzaniu poparcia partiom, dopóty zapewne będzie eksploatowany w dyskursie politycznym. Warto jednak wierzyć, że wcześniej czy później znajdzie się polityk, partia lub koalicja, która dostrzeże szansę w budowaniu jedności i poszukiwaniu tego, co Polaków łączy.

Opracował

Marcin Głowacki